

Sygn. akt IX Ga 304/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie IX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący : Sędzia Sądu Okręgowego Przemysław Grochowski (spr.)

Sędziowie : Sędzia Sądu Okręgowego Beata Błotnik

Sędzia Sądu Okręgowego Wojciech Leon Turzański

Protokolant : Elżbieta Zentar

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 listopada 2015 roku w L.

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o 7.306,20 złotych z ustawowymi odsetkami

na skutek apelacji pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. od wyroku z dnia 24 kwietnia 2015 roku w sprawie V GC 397/14 Sądu Rejonowego w Radomiu

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanej (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 600 (sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO B. Błotnik SSO P. G. SSO W. L. T.

IX Ga 304/15

UZASADNIENIE

Powództwo dotyczyło zasądzenia kwoty 7.306,20 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2013 roku tytułem odszkodowania za szkodę komunikacyjną wynikającą z wynajęcia przez poszkodowanego pojazdu zastępczego oraz zbycia przez niego pochodzącej stąd wierzytelności na rzecz powoda.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy uwzględniając powództwo w całości oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.598 złotych tytułem kosztów procesu

wskazując jako przesłanki swojego rozstrzygnięcia, że W dniu 18 marca 2013 roku w R. w trakcie kolizji drogowej doszło do uszkodzenia pojazdu marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...), będącego własnością S. N.. Poszkodowany prowadzi działalność gospodarczą polegającą na naprawie i holowaniu pojazdów i uszkodzony pojazd służył między innymi do wyjazdów po części zamienne lub do przewozu osób korzystających z usługi odholowania niesprawnego pojazdu. Sprawcą uszkodzenia pojazdu marki P. (...) była osoba, która zawarła z pozwaną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W dniu 18 marca 2013 roku w związku z oddaniem uszkodzonego w wyniku kolizji pojazdu do naprawy, poszkodowany zawarł z powodem umowę cesji, na podstawie której w zamian za naprawę

pojazdu przeniósł na powoda prawo do przysługującego mu odszkodowania od sprawcy szkody. Pozwana odmówiła refundacji kosztów najmu samochodu zastępczego, którego poszkodowany był najemcą w dniach od 18 marca 2013 roku do 10 maja 2013 roku na podstawie umowy zawartej z powodem. Z tego tytułu powód wystawił fakturę na kwotę 7.306,20 złotych brutto. W procesie likwidacji szkody oferta dotycząca sprzedaży uszkodzonego pojazdu marki P. (...) została zamieszczona na platformie internetowej. Samochód nie został sprzedany i ostatecznie poszkodowany podjął decyzję o jego naprawie, oczekując od pozwanej do dnia 29 kwietnia 2013 roku na zaakceptowanie kalkulacji naprawy sporządzonej w oparciu o części nieoryginalne. Naprawa została wykonana w dniach 2 – 10 maja 2013 roku, pomimo braku ostatecznego stanowiska pozwanej, co do wysokości przyznanego odszkodowania. Poza sporem pozostawało, jak uznał to Sąd rejonowy, że w dniu 18 marca 2013 roku w kolizji drogowej uszkodzony został pojazd marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jak również i to, że strona pozwana była ubezpieczycielem sprawcy kolizji w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Strona powodowa podnosiła, że rzeczywisty okres najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego trwał 54 dni i obejmował okres od 18 marca 2013 roku do 10 maja 2013 roku. W świetle opinii biegłego M. G. jest to okres znacznie dłuższy niż technologiczny czas naprawy wynoszący w tym wypadku sześć dni roboczych. Stosowanie od art. 361 § 2 k.c. odszkodowanie powinno zrekompensować w całości poniesioną przez poszkodowanego szkodę. W przypadku podjęcia przez poszkodowanego decyzji o naprawie pojazdu, a taka sytuacja występuje w sprawie niniejszej, można przyjąć, że czas konieczny najmu jest determinowany czasem naprawy w normalnym jej toku. Uwzględnia się wówczas nie tylko technologiczny czas naprawy ale wszystkie dodatkowe okoliczności faktyczne mające wpływ na czas trwania konkretnej naprawy. Są to czynności związane między innymi z przyjęciem i wydaniem pojazdu, zmówieniem części zamiennych. Tylko wydatki ekonomicznie uzasadnione podlegają refundacji. Z dołączonego do pozwu harmonogramu wynika, że w dniach 29-30 kwietnia 2013 roku powód przystąpił do organizacji części zamiennych i po dniu wolnym (1 maja 2013 roku) rozpoczął naprawę, która zakończyła się 10 maja 2013 roku. Przy uwzględnieniu dni wolnych od pracy wykonanie naprawy w okresie od 2 do 10 maja 2013 roku jest zgodne z technologicznymi uwarunkowaniami, co znajduje swoje potwierdzenie w opinii biegłego. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności. W orzecznictwie wskazywanym przez Sąd Rejonowy za właściwy okres, za który przysługuje poszkodowanemu zwrot kosztów pojazdu zastępczego, uznaje się czas rzeczywistej naprawy z uwzględnieniem elementów procesu likwidacyjnego. Powyższe stanowisko znajduje swoje uzasadnienie nie tylko w zasadzie pełnego odszkodowania (art. 361 § 2 k.c.) ale również w przyjętej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawie kompensacji kosztów. W procesie tym uwzględnia się okres przestoju, czy opóźnienia. Dla wymiaru odszkodowania istotną rolę odgrywa ocena, z czyjej winy doszło do takiego opóźnienia. Powód podnosi, iż do czasu przystąpienia do naprawy nie otrzymał od pozwanej decyzji o zatwierdzeniu kosztorysu. Decyzja pozwanej o wypłacie poszkodowanemu odszkodowania w oparciu o metodę „szkody całkowitej” nie zyskała akceptacji poszkodowanego. Pozwana również nie traktowała tej decyzji jako ostatecznej skoro zrezygnowała z tej metody likwidacji szkody i prowadziła z powodem korespondencję w sprawie wypłaty odszkodowania na podstawie kalkulacji wykonanej przy zastosowaniu części nieoryginalnych tzw. zamienników. Jako racjonalne należy uznać oczekiwanie powoda na akceptację kosztorysu przez pozwaną, ponieważ bez akceptacji powód nie miał gwarancji, iż wyłożone przez niego środki na naprawę zostaną w całości zrefundowane przez ubezpieczyciela. Powód logicznie wyjaśnił, dlaczego ostatecznie podjął decyzję o rozpoczęciu naprawy. Błędnie pozwana interpretuje ten fakt, jako brak zależności pomiędzy podjęciem przez powoda czynności naprawczych i akceptacją kosztorysu przez pozwaną. Decyzja powoda o naprawie samochodu zmierzała do zapobieżenia zwiększeniu się rozmiaru szkody. Normalnym następstwem zniszczenia pojazdu służącego poszkodowanemu do prowadzenia działalności gospodarczej jest konieczność czasowego wynajęcia pojazdu zastępczego w celu kontynuowania tej działalności w okresie, gdy szkoda nie została naprawiona. Poszkodowany nie musi wykazywać, że pojazd zastępczy był mu potrzebny każdego dnia. Przyjmuje się, że skoro pojazd został nabyty, to w celu aby z niego korzystać. Zatem pojazd był potrzebny chociażby tylko z tego względu aby poszkodowany w razie nagłej potrzeby np. wynikającej z awarii innych samochodów mógł z niego skorzystać. Fakt uczestnictwa w kolizji drogowej nie może obniżyć potencjału ekonomicznego przedsiębiorcy. Przesłuchany w charakterze świadka S. N. wyjaśnił, że uszkodzony pojazd został zakupiony do prowadzenia działalności gospodarczej i w takim celu był wykorzystywany. Nie dopatrywał się Sąd Rejonowy także podstaw, aby przyznane powodowi odszkodowanie zostało pomniejszone o podatek VAT. W 2013 roku w przypadku

najmu samochodu wykorzystywanego do wykonywania czynności opodatkowanych podatkiem VAT pełne odliczenie podatku przysługiwało wyłącznie w odniesieniu do samochodów specjalnych oraz pojazdów o masie przekraczającej 3,5 tony. Wskazane ograniczenia wynikały z ustawy z dnia 16 grudnia 2010 roku o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o transporcie. Wobec powyższego, ustalenie iż poszkodowany jest podatnikiem VAT nie przesądza o możliwości odliczenia podatku VAT z tytułu najmu pojazdu zastępczego. Pozwana nie przedstawiła żadnej argumentacji prawnej w tej kwestii oraz wyliczenia ile poszkodowany zyskałby, gdyby wystawioną przez powoda fakturę ujął w prowadzonej ewidencji VAT. Pozwana żądając zmniejszenia odszkodowania powinna wszystkie te okoliczności udowodnić, zwłaszcza, że przesłuchany w charakterze świadka poszkodowany negował możliwość pomniejszenia swoich zobowiązań z tytułu podatku VAT o kwotę podatku zawartą w fakturze za najem pojazdu zastępczego. Wobec sporu również co do wysokości stawki najmu pojazdu, niezbędne stało się ustalenie, czy przyjęta przez powoda stawka najmu odpowiadała lokalnym cenom. Zgodnie ze sporządzoną opinią biegłego M. G. stawka pojazdu zastępczego porównywalnego do parametrów samochodu uszkodzonego wynosiła na rynku lokalnym 97,30 złotych brutto. Jest ona zatem niższa od przyjętej przez powoda stawki w kwocie 110 złotych netto. Jednakże należy wskazać, że odszkodowanie od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomiczne koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku usług. Wprawdzie przyjęta przez powoda stawka jest wyższa od stawki średniej, jednakże na tle wszystkich ofert wyszukanych i uśrednionych przez biegłego, nie jest ona rażąco wygórowana. Poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwać najtańszej oferty, dlatego żądanie w zakresie refundacji kosztów najmu w oparciu o stawkę dzienną 110 złotych netto uznał Sąd za dopuszczalne. Powództwo w zakresie należności głównej podlegało zatem uwzględnieniu w oparciu o art. 822 kc, zaś w przedmiocie odsetek – na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc, przy przyjęciu daty początkowej ich naliczania od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego wynikającej z wystawionej przez powoda faktury. Orzeczenie o kosztach procesu wynikało z zasady określonej w art. 98§1 kpc o obejmowały one koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.200 złotych, opłatę skarbową od pełnomocnictwa 17 złotych, opłatę od pozwu w kwocie 366 złotych, zaliczkę na wynagrodzenie biegłego w kwocie 15 złotych.

W apelacji strona pozwana zaskarżyła ten wyrok w części ponad zasądzoną w jego punkcie I. kwotę 660 złotych i wносиła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 6.646,20 złotych oraz zasądzenie kosztów procesu, jak też przyznanie kosztów procesu za drugą instancję, zarzucając naruszenie :

- art.217§3 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego zgłoszonych w punktach 5,6,7 sprzeciwu od nakazu zapłaty na okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, co uniemożliwiało pozwanemu udowodnienie okoliczności, z których wywodził korzystne dla siebie skutki prawne dotyczące możliwości odliczenia przez poszkodowanego podatku naliczonego za wynajem pojazdu, faktycznego terminu rozpoczęcia naprawy, pozorowanego rozpoczęcia naprawy od zgody pozwanego, braku związku z oczekiwaniem na akceptację kosztorysu naprawy a przewlekłym okresem najmu;

- art.233§1 kpc poprzez niewłaściwa, nielogiczna, dowolną ocenę całokształtu materiału dowodowego i sformułowanie błędnych uniksów, że decyzja powoda o naprawie pojazdu pomimo jej nieopłacalność zamierzała do zapobieżenia zwiększenia rozmiarów szkody oraz, że oczekiwanie powoda na akceptację kosztorysu naprawy było usprawiedliwione i racjonalne i tym samym znajduje usprawiedliwienie wynajem pojazdu przez okres oczekiwania na akceptację kosztorysu;

- art.361§1 kc poprzez niezastosowanie i błędne przyjęcie, że wynajem pojazdu zastępczego przez 54 dni jest normalnym skutkiem zdarzenia szkodowego, w związku z którym pozwany zobowiązany jest do zwrotu kosztów jego najmu za cały ten okres, podczas gdy adekwatny związek przyczynowy między kolizją a koniecznością wynajmu pojazdu zastępczego zaistniał w zakresie, w jakim poszkodowany korzystał z pojazdu zastępczego w okresie obiektywnie i technologicznie niezbędnym do przeprowadzenia naprawy uszkodzeń;

- art.362 kc poprzez niezastosowanie skutkujące brakiem uznania, że poszkodowany przyczynił się do zwiększenia szkody.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja nie podlegała uwzględnieniu wobec braku, na tle podnoszonych w jej treści zarzutów, podstaw do negatywnej weryfikacji zaskarżonego wyroku.

Nie prowadziły do wzruszenia obje tego apelacja orzeczenia zarzuty podnoszące naruszenie prawa procesowego ze względu na oddalenie wniosków dowodowych strony pozwanej zamieszczonych w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Wnioski dowodowe stanowiące przedmiot pretensji skarżącego rozstrzygnięte zostały postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2015 roku, podczas której strona pozwana nie zgłosiła w tym zakresie zastrzeżeń formułowanych obecnie w swojej apelacji. W myśl art. 162 kpc prowadzi to do utraty uprawnienia do powoływania się na tego rodzaju uchybienie w dalszym toku postępowania. Możliwość zatem eksponowania uchybień sądu pierwszej instancji we wniesionym środku odwoławczym uzależniona jest od realizacji powinności nałożonej dyspozycją tego uregulowania. Nieobecność strony prawidłowo powiadomionej o jej terminie, na rozprawie nie prowadzi nie może służyć do wyprowadzenia zasady odmiennej, skoro niestawiennictwo uzależnione było wyłącznie od woli strony pozwanej (tak też orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 maja 2013 roku w sprawie I ACa 86/13 – LEX 1322527, Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 maja 2015 roku w sprawie I ACa 1706/14 – LEX 1766098).

W ramach tego zarzutu, który podniesiony został w szerszej perspektywie kwestionowania możliwość braku odliczenia podatku VAT, którego wartość kształtuje wysokość zasądzonej w zaskarżonym wyroku kwoty, to argumentacja podnoszona w apelacji na temat niezasadności wzięcia pod uwagę przez Sąd Rejonowy uregulowań zawartych w ustawie z dnia 16 grudnia 2010 roku o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o transporcie z tego względu że wprowadzony tym aktem prawnym art.86a wszedł w życie od dnia 1 stycznia 2014 roku i nie obowiązywał w okresie najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego w okresie od marca do maja 2013 roku (art.1 pkt 12 ustawy z dnia z dnia 16 grudnia 2010 roku o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o transporcie – Dz.U.Nr 247, poz.1652) pomija dyspozycję art.3 tej ustawy nakazującą stosowanie ograniczeń tożsamych z przewidzianymi w art.86a wprowadzanym tą ustawą do końca 2013 roku.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 233§1 kpc bazującego na dwóch sformułowaniach zamieszczonych w treści uzasadnienia zaskarżanego wyroku o racjonalności oczekiwania powoda na akceptację kosztorysu naprawczego oraz zapobieżeniu przez powoda zwiększeniu rozmiaru szkody poprzez podjęcie decyzji o naprawie pojazdu bez, w domyśle, doczekania się na tę decyzję, podnoszonego w oparciu o zasadność pierwotnej propozycji strony pozwanej likwidacji szkody metodą szkody całkowitej nie można było przyjąć jego zasadności przy uwzględnieniu kontekstu kwestionowanego rozumowania Sądu Rejonowego. Kontestowane wnioski wysuwał Sąd rejonowy wobec przedłużającego się okresu akceptacji kosztorysu przez pozwanego, co, w sytuacji gdy wpływ na wartość szkody miał czas najmu pojazdu zastępczego, skrócenie jego trwania poprzez podjęcie kroków zmierzających do naprawy pojazdu zgodnie z opracowanym kosztorysem pomimo biernej postawy strony pozwanej w tym względzie prowadziło do skrócenia czasu pozostawiania pojazdu poza dyspozycją poszkodowanego i możliwości wcześniejszego ustania stosunku najmu samochodu zastępczego. Wywód zatem Sądu rejonowego nie był pozbawiony cechy logicznego rozumowania. Nie można jej braku przypisać także w ogóle uwzględnieniu przez Sąd rejonowy okresu oczekiwania na akceptację kosztorysu jako uzasadniającego przedłużanie czasu naprawy uszkodzonego pojazdu i użytkowania pojazdu zastępczego skoro sam ubezpieczyciel wykazywał postawę ambiwalentną co do sposobu naprawy pojazdu negując początkowo dopuszczalność naprawy uszkodzonego pojazdu proponowanej przez poszkodowanego jako w pełni rekompensującej doznaną przez niego szkodę, by następnie, przy braku zajęcia stanowiska na temat wysokości refundacji, wyrównać szkodę w sposób oczekiwany przez poszkodowanego. Spodziewane przez poszkodowanego zachowanie strony pozwanej polegające na weryfikacji kosztorysu znajdowało uzasadnienie w praktyce likwidacji szkody przez ubezpieczyciela, jak też było przejawem dołożenia należytej staranności i lojalności wobec podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody. Do odstąpienia od tego wymogu doprowadziła dopiero bezczynność strony pozwanej w wyjaśnieniu punktów spornych i generująca kolejne elementy konfliktowe, jak stanowiący przedmiot niniejszej sprawy.

Na tym tle nie widać także przesłanek do zastosowania art.362 kc, którego niezastosowanie podniesiono w ramach kolejnego zarzutu, jak też naruszenia art. 361§1 kc w sytuacji, gdy poszkodowany od razu mógł przystąpić do naprawy pojazdu będąc od początku zdecydowany na jego naprawę. Przede wszystkim poszkodowany liczył się ze stanowiskiem ubezpieczyciela oczekując od niego naprawy szkody w sposób rekompensujący mu uszkodzony pojazd i w tym zakresie zależało mu na przywróceniu stanu jego użyteczności nawet w przypadku pogorszenia jakości zastosowanych w tym celu podzespołów. W związku z tym wycenę kosztów naprawy i jej opłacalność zależną od skali refundacji przez ubezpieczyciela pozostawiał do akceptacji stronie pozwanej, gdy wprawdzie wstępnie sugerowała ona likwidację metoda szkody całkowitej, jednakże w oparciu o oryginalne, katalogowe części zamienne, których cena przewyższała zamienniki. Jeśli ostatecznie pozwany przyjął jako sposób likwidacji szkody zwrot kosztów naprawy, pomimo wcześniejszego forsowania szkody całkowitej, to nie można skutecznie zarzucać, że okres oczekiwania na akceptację kosztorysu pozostawał bez związku z procesem likwidacji szkody. Nie widać wśród argumentacji eksponowanej w apelacji zasadnych przesłanek pozwalających na uznanie tej sytuacji jako zwłoki ze strony powoda lub poszkodowanego. Nie można także negować działania powoda czy poszkodowanego z wystarczającą i wymaganą w tej sytuacji starannością, zaś przystąpienie do naprawy bez ostatecznej akceptacji kosztorysu, w świetle wyniku procesu likwidacji szkody, miało znamiona zapobieżeniu zwiększenia jej rozmiarów poprzez przyspieszenie przystąpienia do naprawy i skrócenie czasu najmu.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego, zważywszy na jego wynik, orzekł w oparciu o art.98§1 kpc, zaś należność z tego tytułu objęła, w myśl art.98§3 kpc, wynagrodzenie adwokata (§6 pkt 4. w zw. § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie...).

SSO B. Błotnik SSO P. G. SSO W T.